

**Z Ewangelii św. Łukasza**

Jezus powiedział do faryzeuszów: „Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie.

I zawołał: «Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i przyślij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu». Lecz Abraham odrzekł: «Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas». Tamten rzekł: «Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich ostrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki». Lecz Abraham odparł: «Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!». «Nie, ojcze Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą». Odpowiedział mu: «Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą».

†

Łk 16, 19-31

Kształtowanie wrażliwości

Dobra materialne są oddane na służbę człowiekowi. Jednak niestety często to człowiek staje się sługą i niewolnikiem mamony. Żądza posiadania odbiera zdolność dostrzegania potrzeb bliźnich i zabiegania o prawdziwe dobra, jakimi są dary duchowe.

Każdy z nas nosi w sercu ukrytą tęsknotę za Ojcem, który ma moc zaspokoić wszelkie pragnienia. Bogactwa ziemskie nie nasycają duszy, ale pomagają zaradzić biedzie. Jeżeli wszystko, co posiadamy, postrzegamy jako dary Boże, potrafimy się tym dzielić z radością.

W innym przypadku, chcąc żyć beztrosko i „szczęśliwie”, dążymy do tego za wszelką cenę, a rzeczywistość duchowa i troska o zbawienie tracą znaczenie. Zapatrzeni wyłącznie we własne sprawy jesteśmy narażeni na popadnięcie w egoizm i niezauważenie znajdujących się wśród nas „Łazarzy” dotkniętych może nie tyle głodem fizycznym, ile raczej głodem miłości, okrytych „wrzodami” nieludzkiego traktowania i obojętności.

Warto od czasu do czasu zrobić sobie rachunek sumienia w kwestii najważniejszego z przykazań – miłości Boga i bliźniego. Uwrażliwi nas to na Słowo Boże i ochroni przed chciwością. Dbajmy też o duchowy słuch, by serce nie stało się twarde jak pancerz, przez który nic nie będzie w stanie się przedostać. I pamiętajmy, że zadaniem chrześcijanina jest walka o

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
29.09.2019 00:00

wiarę i życie wieczne. Podjęta z zapałem przynosi radość, gdyż Pan Bóg lubi zaskakiwać i w swej hojności zsyla liczne łaski, przekraczając najśmielsze oczekiwania. □ Czy Bóg w hierarchii młodości